

TOWARZYSTWO PRZYJACIÓŁ

GRODNA I WILNA

Oddział we Wrocławiu



Biuletyn nr 11

Wrocław 2014



Członkowie TPGiW. Pierwszy z lewej Marian Pacholak - prezes.

Spis treści

- | | | |
|--|----------------------------|---------|
| 1. Przedmowa..... | <i>Marian Pacholak</i> | str. 4 |
| 2. Srebrne gody Towarzystwa Przyjaciół Grodna i Wilna
we Wrocławiu..... | <i>Tadeusz Czerniewski</i> | str. 6 |
| 3. Mówiąc po wileńsku, Kardynałowi Gulbinowiczowi
stuknęło 90 lat..... | <i>Tadeusz Czerniewski</i> | str. 26 |
-



Opracowanie projektu i zdjęcia:

Tadeusz Czerniewski

Adiustacja:

Marian Pacholak



Projekt, druk:

Wrocławski Zakład Aktywności Zawodowej,
ul. Litomska 10, 53-641 Wrocław

Przedmowa

Niniejszy 11 numer „Biuletynu Towarzystwa Przyjaciół Grodna i Wilna” ma charakter wyjątkowy – powstał z myślą i w celu uczczenia 25 lat naszej działalności na wrocławskiej ziemi. W 1997 roku ukazał się jego pierwszy skromny zeszycik, lecz w choć ascetycznej szacie graficznej, w swoich zamierzeniach chciał przypomnieć – słowem płynącym prosto z serca – o tym, co pozostało na naszych Kresach II Rzeczypospolitej.

Ta jakże ważna inicjatywa zespołu redakcyjnego w osobach – Marii Dutkiewicz, Jana Charewicza i Ryszarda Chwalińskiego w następnych latach była uzupełniana i wzbogacana przez kolejne relacje i nazwiska. Dziś poszczególne numery stały się niezastąpionym źródłem wiedzy nie tylko w okolicznościowych sprawozdaniach z działalności Towarzystwa, ale chociażby z pamiętnikarskich relacji z ówczesnych podróży, autorskich wspomnień i wierszy. By przywołać tylko nazwiska Adama Kielbińskiego, Janiny Putowskiej, Michała Kondratowicza, Jerzego Gajczewskiego, Olgierda Kozłewskiego, Andrzeja Ursyna Szantyra czy Wandy Liżewskiej, która w odrębnym rozdziale zapisywała również starannie biogramy tych, którzy niestety niebawem odeszli.

Jubileuszowy 11 numer naszego „Biuletynu”, obok profesjonalnie wykonanych fotografii autorstwa Tadeusza Czerniewskiego, zawiera dwa bardzo ważne artykuły. Pierwszy, poświęcony 90 rocznicy urodzin, naszego honorowego członka, JE ks. Henryka kardynała Gulbinowicza, podaje wiele faktów i wiele anegdot, i sporo nowych informacji, o których wiedzieć po prostu powinniśmy. Drugi tekst, zdecydowanie sprawozdawczy, choć powstał z wielkim mozołem, bo po lekturze setek

stronic naszej „Kroniki”, zawiera szkicowy opis drogi, którą wspólnie przez te 25 lat przebyliśmy. Wiele dziś w tym opisie uderza, wiele zastanawia, a jeszcze więcej skłania do refleksji. Wydaje się bowiem, że najwięcej radości sprawiały nam zawsze dary serca, szczególnie w postaci wycieczek i kolonii dla dzieci i młodzieży – naszych zawsze wiernych „ambasadorów” Grodzieńszczyzny i Wileńszczyzny.

Wrocław, 9 października 2014 r.

Marian Pacholak

prezes TPGiW

SREBRNE GODY

TOWARZYSTWA PRZYJACIÓŁ GRODNA I WILNA WE WROCŁAWIU

Władza radziecka dołożyła wszelkich starań aby wypędzić Polaków z Litwy, Białorusi, Ukrainy i z innych republik. Tym, którzy postanowili zostać na swoim, znakomicie uprzykrzyła życie.

Ksiądz kardynał Henryk Gulbinowicz tak wspomina swoje ostatnie dni pobytu w Wilnie: „20 lutego 1945 roku funkcjonariusze NKGB (Ludowy Komisariat Bezpieczeństwa Państwowego ZSRR) otoczyli budynek seminarium. Pułkownik NKGB powiedział, że seminarium działa bezprawnie i mamy wyjeżdżać do Polski. Nakazał do wieczora opuścić seminarium. Alternatywą były łagry. W efekcie wielka ilość Polaków z Kresów znalazła się na terenach powojennej Polski. Śpiewna mowa Kresowian wymieszała się z wymową ludności innych regionów. Na Dolnym Śląsku osiedliło się sporo ludności z Wileńszczyzny i Grodzieńszczyzny. Byli oni zainteresowani spotkaniami z ziemiakami, porozmawianiem o tułaczce, chcieli przypomnieć dawne obyczaje, pieśni z rodzinnych stron, ponarzekać na nowy byt.

POCZĄTKI BYŁY TRUDNE

Wiadomość z Białegostoku o powołaniu Towarzystwa Przyjaciół Grodna i Wilna była inspiracją zorganizowania Oddziału

Wrocławskiego. **Donata Nowak**, rodowita Wilnianka, nie pomyliła się licząc na odzew Kresowiaków. Wiadomość we Wrocławskiej prasie i radiu zgromadziła 197 osób na zebraniu założycielskim. Klub Lekarza wypełnił się po brzegi w dniu 22 lutego 1989 roku. Zebrani byli wzruszeni wyrażając podziękowanie i radość za inicjatywę powołania Towarzystwa.

Donata Nowak zapoznała zebranych z celami i zadaniami Towarzystwa, sposobami ich realizacji i projektem statutu. Przyjęto, że działalność na rzecz Polaków i polskości na Grodzieńszczyźnie i Wileńszczyźnie realizowana będzie różnorodną działalnością charytatywną, oświatową, turystyczną i kulturalną. Wybrano dwunastoosobowy zarząd z prezesem **Antonim Kaczyńskim** i wiceprezeską Donatą Nowak. Na krajowy zjazd Towarzystwa wybrano 13 delegatów.

Był to czas przemian politycznych w Polsce i Europie. Wypędzeni ze swoich siedzib Kresowiaci byli spragnieni integracji na nowych terenach. To sprawiło, że zainteresowanie Towarzystwem było ogromne. Liczba członków w ciągu roku wzrosła do 650. Wielu z nich mieszkało w odległych od Wrocławia miejscowościach. Wielu było w mocno podeszłym wieku.

Początek działalności był bardzo trudny. Brak własnej siedziby, kilka razy zmieniano miejsce zebrań zarządu, zebrania ogólne organizowano tylko raz w kwartale w różnych miejscach, mała ilość

podejmowanych przedsięwzięć, większość wspólnie z Fundacją im. Adama Mickiewicza, może brak doświadczenia w integrowaniu tak licznej grupy sprawiły, że pod koniec pierwszej kadencji ilość członków spadła do 240 a składki opłacała połowa. W marcu 1991 roku Antoni Kaczyński zrezygnował z kierowania Towarzystwem a ster przejęła Donata Nowak. W roku 1992 i 1995 na prezesa był wybierany **Ryszard Filipowicz**. Na czwartą kadencję, w roku 1998 i na piątą w roku 2001, prezesem wybrany został **Jerzy Putowski**. Szóstą kadencję w roku 2004 objęła **Maria Dutkiewicz** i godnie sprawowała ponownie od roku 2007 przez siódmą kadencję. Ósmą kadencję w roku 2010 objął **Stanisław Mackiewicz** i pełnił do grudnia 2012 roku, kiedy to zrezygnował z prezesury. Nowym prezesem wybrany został **Marian Pacholak**, który ponownie wybrany w roku 2013, rozpoczął dziewiątą kadencję trwającą do tej pory.

PRZEZ DWADZIEŚCIA PIĘĆ LAT

Ćwierć wieku istnienia Towarzystwa Przyjaciół Grodna i Wilna wymaga wypunktowania najważniejszych spraw, jakimi zajmowaliśmy się w tym czasie. Musimy odpowiedzieć sobie na pytanie, czy przyjęte na początku założenia udało się zrealizować. O tym, że początki były trudne już powiedzieliśmy. Rozruch nie jest łatwy. A jednak udało się, skoro doczekaliśmy się 25. lat działalności. Zobaczmy co w tym czasie działo się.

Zacznę od roku 2001. W dniu 10 maja Towarzystwo nasze dostąpiło niezwykłego zaszczytu. **Jego Eminencja ks. Kardynał Henryk Gulbinowicz**, na naszą prośbę, został CZŁONKIEM HONOROWYM TOWARZYSTWA PRZYJACIÓŁ GRODNA I WILNA. Jest to najważniejsza data od powołania Towarzystwa.

Popatrzmy na wydarzenia z kolejnych lat działalności.

W Arsenale wystawa pt. „Pamiętki z Kresów Wschodnich”. W Klubie Międzynarodowej Prasy i Książki wystawa dzieł sztuki artystów polskich z Wilna. Wycieczka pociągiem do Wilna. Goszczenie członków wycieczki z Wilna. Działalność charytatywna, to przekazanie 50 tys. („starych”) zł dla szkół na Białorusi, 1 mln zł na paczki świąteczne dla dzieci z Wileńszczyzny i Grodzieńszczyzny, 660 tys. zł na stroje dla zespołu „Świtezianka” ze szkoły nr 29 w Wilnie, którego członkowie goszczeni byli w naszym mieście razem z Kapelą Wileńską i Wincukiem. Szesnaścioro dzieci z Wilna przebywało na koloniach we Wrocławiu.

Na zebrania ogólne zapraszani byli prelegenci. Tematy prelekcji to „Wilno moje miasto”, „Zabytki miasta Grodna” i inne dotyczące tych rejonów. Były także występy artystyczne. W styczniu 1991 r. zarząd uchwalił rezolucję potępiającą agresję Armii Radzieckiej na Litwę.

Taki był początek Oddziału, który powstał dzięki inicjatywie Donaty Nowak. Ona też nawiązała w Wilnie kontakt z zarządem miejskim Związku Polaków na Litwie. Chwała tym inicjatywom.

Rok 1992 i następne lata przyniosły wiele zmian. Na drugą kadencję wybrany został nowy zarząd, którego ster objął Ryszard Filipowicz. Zarząd ten pracował przez dwie kadencje. Wiele się działo w tym czasie. Zarząd ulokował się w kamieniczce **Towarzystwa Miłośników Wrocławia „Małgosia”** w samym centrum Starego Miasta, gdzie jesteśmy do dzisiaj. Zebrania członków odbywały się w jednym miejscu. Powołano sekcję grodzieńską.

Owocny był wyjazd Ryszarda Filipowicza i wiceprezesa Jerzego Putowskiego na Litwę i Białoruś. Nawiązali kontakt z kołem Związku Polaków w Ostrowcu na Białorusi. Tu Polacy zgłosili potrzebę pomocy w szerokim zakresie. W Wilnie spotkali się z polskim konsulem p. Stawryłą i rektorem Uniwersytetu Polskiego w Wilnie p. Brazisem. W siedzibie Fundacji Kultury Polskiej na Litwie im. Montwiłła przyjął ich kapelan ZHP na Litwie ks. Stańczyk. Rozmawiali także z Wojciechem Piotrowiczem - poetą i dziennikarzem. Wszystkie rozmowy dotyczyły sytuacji Polaków na Litwie, zakresu pomocy, szkolnictwa polskiego i podobnych tematów. Do Grodna, na sesję naukową poświęconą przygotowaniom do obchodów 200. rocznicy urodzin Adama Mickiewicza pojechali Romuald Pankau i Wacław Marcinkiewicz.

Nawiązali kontakt organizacyjny z zarządem głównym Związku Polaków na Białorusi w Grodnie. W 1994 roku członkowie Towarzystwa uczestniczyli w Światowym Zjeździe Grodnian.

We Wrocławiu rocznica urodzin wieszca upamiętniona została wystawą fotograficzną autorstwa **Zdzisława Zielińskiego** pt. „Śladami Pana Adama”. Ponad 100 fotogramów kolorowych i czarno białych przedstawiało pomniki i miejsca pobytu poety między Krymem i Hawrem a Petersburgiem, Maltą i Stambułem. Mapa podróży i katalog do wystawy zawierający kalendarium życia, twórczości i podróży były uzupełnieniem wystawy. Z Arsenалу, gdzie frekwencja zwiedzających była bardzo duża, wystawa przeniesiona została do Wilna. Tu eksponowana była w Polskiej Galerii Artystycznej państwa Mieczkowskich a następnie w Polskiej Szkole Średniej im. Adama Mickiewicza. Katalog został uzupełniony wkładką w języku litewskim. Zainteresowanie wystawą przez Polaków i Litwinów było bardzo duże. Kolejnym miejscem prezentacji była Wojewódzka Biblioteka Pedagogiczna we Wrocławiu.

W dziedzinie pracy oświatowej zostały zorganizowane spotkania ze znanymi ludźmi nauki i kultury. Gościliśmy profesora Ryszarda Natusiewicza z Politechniki Wrocławskiej, który opowiedział o zabytkach Grodna i Wilna. Profesor Jan Miodek z Uniwersytetu Wrocławskiego mówił o naleciałościach języka rosyjskiego

w gwarze wileńskiej. Pisarz Napoleon Mitraszewski promował swoje książki związane z Wilnem i mówił o zabytkach świadczących o polskości tych ziem. Spotkanie z Sylwestrem Chęcińskim, reżyserem kultowych komedii, to rozmowa o kręceniu trylogii z postaciami kresowymi „Sami swoi”, „Nie ma mocnych”, „Kochaj albo rzuć”. Organizowaliśmy spotkania pogłębiające wiedzę o historii, kulturze i tradycjach Polaków ze Wschodu.

W roku 1997 ukazał się pierwszy numer „**Biuletynu Towarzystwa Grodna i Wilna**”. Wydawany jako rocznik miał 10 numerów. Była to ważna inicjatywa zespołu redakcyjnego w osobach Marii Dutkiewicz, Jana Charewicza i Ryszarda Chwalińskiego. Jakże wiele wiedzy zawierają te zeszyty, nie tylko w sprawozdaniach z działalności Towarzystwa, ale także relacje z podróży po Kresach. Jakże wzruszające są wspomnienia Marii Dutkiewicz, Adama Kiełbińskiego, Janiny Putowskiej, Bronisławy i Ryszarda Chwalińskich, Michała Kondratowicza, Jerzego Putowskiego, Jerzego Gajczewskiego, Olgierda Kozłewskiego, Andrzeja Ursyna Szantyra, Wandy Liżewskiej, która wspominała w rozdziale "Z żałobnej karty" o członkach, którzy odeszli. Wielce radosne są wspomnienia uczestników kolonii z Wileńszczyzny i Grodzieńszczyzny. A piękne wiersze naszych członków ubarwiają Biuletyn. Szkoda, że nie było kontynuacji. Może warto teraz?

KONTAKTY Z GRODZIENSZCZYZNĄ I WILEŃSZCZYZNĄ

Nawiązane kontakty z polskimi ośrodkami na Białorusi i Litwie zaowocowały ukierunkowaniem działalności charytatywnej, kulturalnej i turystycznej. Oprócz wcześniej wspomnianych działań w pierwszej kolejności wymienię szeroką działalność charytatywną w formie pieniężnej, odzieży, lekarstw, środków czystości, książek, paczek żywnościowych, elektroniki. W tym celu pozyskiwaliśmy sponsorów, prowadziliśmy zbiórki wymienionych rzeczy, zorganizowaliśmy akcję „Gwiazdka na Kresach”. W wyniku tych działań zebrano i przekazano 200 worków odzieży, ponad 100 kilogramów produktów żywnościowych, kilkadziesiąt kilogramów słodczy i owoców cytrusowych, środków czystości, kilkaset książek i różnych przedmiotów. Wszystko przekazane zostało między innymi Związkowi Polaków na Białorusi dla dzieci w Ostrowcu, Nowogródku, Oszmianie, Jeziorach koło Grodna, nowej Polskiej Szkole w Grodnie, parafianom w Turgielach, Internatowi Nr 3 w Nowej Wilejce, szkołom i przedszkolom w Wilnie, Kolonii Wileńskiej i Sużanach, parafianom w Niemenczynie i Powiewiórcie, członkom zespołu „Troczanie” z Trok. Nie sposób zinwentaryzować wszystkich zebranych i przekazanych rzeczy, gdyż w okresie późniejszym przekazywane jeszcze były różne dary.

W 1993 roku objęliśmy **patronatem polską szkołę im. Szymona Konarskiego** w Wilnie. Szkole tej kilkakrotnie przekazywaliśmy

paczki żywnościowe, komplety apteczek szkolnych, leki, środki opatrunkowe, książki, odzież, a dla zespołu szkolnego „Świtezianka” stroje ludowe o wartości 80 mln zł. Przekazaliśmy również 270 kg farby olejnej do odnowienia szkoły, 2 maszyny do pisania z zapasem papieru. W 1996 roku przekazaliśmy wysokiej klasy komputer i drukarkę zakupione z datków aptekarzy z Wrocławia i okolic oraz zestaw podręczników do nauki muzyki.

Ufundowaliśmy sztandar szkoły i popiersie patrona. Przez okres dwóch lat opłacaliśmy obiady najpierw dla 18 a później dla 20 najbiedniejszych dzieci. Po objęciu patronatem tej szkoły przez Wojewodę Wrocławskiego, nasz oddział TPGiW objął **patronatem szkołę podstawową w Kolonii Wileńskiej.** Przekazywaliśmy dzieciom i szkole odzież, słodycze, książki, maszynę do pisania, 14 używanych komputerów otrzymanych z Uniwersytetu Ekonomicznego. Dla zespołu dziecięcego „Strumyk” sprzęt nagłaśniający, po 24 sztuki bluzek dziewczęcych i koszul chłopięcych ufundowanych przez SDH „Feniks” i 37 metrów tkaniny na stroje, zakupionej z własnych funduszy. Dwukrotnie wysyłaliśmy do zespołu instruktorów do nauki tańców ludowych i śpiewu. Stało się już tradycją nagradzanie najlepszych uczniów w szkołach patronackich. Były zegarki dla dziesięciorga dzieci, były i są kontynuowane nagrody książkowe.

Kolejna forma współpracy z dziećmi na Białorusi i Litwie to wypoczynek letni w Polsce. Pierwszą grupę kolonijną z Wilna

przyjeliśmy już w roku 1991. W 1995 roku w Obornikach Śląskich przebywały dzieci z Nowej Wilejki i Rakańc. W szczególnym dla niektórych regionów Polski roku 1997 przyjęliśmy dwie kolonie. W Obornikach Śląskich odpoczywały dzieci z Kolonii Wileńskiej, a w Jelczu z Oszmiany i Kiemieliszek na Białorusi. Sytuacja powodziowa wymusiła wprowadzić profilaktyczne przegrupowanie, ale nie było zagrożeń. Kolejne kolonie odbyły się w 1999 roku w Obornikach Śląskich dla dzieci z białoruskiego Wołkowyska i w Jelczu dla dzieci z Wilna. W roku 2000 gościliśmy na kolonii dzieci z Kolonii Wileńskiej w ośrodku wrocławskiego „Caritasu” w Ulimii koło Łeby, a w Białym Borze koło Szczecinka dzieci ze środowisk wiejskich z okolic Wilna, całkowicie z własnych środków. W roku 2001 w ośrodku „Caritas” w Pasterce w Górach Stołowych przebywały dzieci z okolic Wilna, a w Dobroszycach koło Wrocławia dzieci z Grodna. Jeszcze w roku 2002 były dwie kolonie, w Obornikach Śląskich odpoczywały dzieci z Grodzieńszczyzny a dzieci z Dziewiniszek w Szklarskiej Porębie. Kolonie zgromadziły łącznie ponad 350 dzieci w turnusach trwających od dwóch do trzech tygodni. Dzieci przebywające w Obornikach Śląskich mieszkały u miejscowych rodzin. Zapewniliśmy kolonistom bogaty program poznawczy. Mieli zajęcia z historii i geografii Polski oraz możliwość pogłębienia języka polskiego. Warsztaty artystyczne umożliwiały szlifowanie umiejętności śpiewu i tańca. Ogniska i dyskoteki pomagały w szybkim nawiązywaniu kontaktów z rówieśnikami

i dorosłymi. Dzieci poznawały zabytki Wrocławia i Dolnego Śląska, a nawet odległego Kórnika koło Poznania. Wracały do domów rodzinnych zadowolone, obdarowane prezentami przez organizatorów, producentów łąkoci i wyrobów ozdobnych oraz osoby prywatne. Trud poniesiony przy organizacji wypoczynku dzieciom na pewno się opłacił. Dzieci dowiedziały się, że mamy wspólny rodowód i że na kresach została nasza ojcowizna. Na pewno zostali naszymi ambasadorami na swoich podwórkach.

Kolonie te nie doszłyby do skutku bez pomocy, a także współorganizowania: „Caritasu” Kurii wrocławskiej, a szczególnie przychylności ks. kardynała Henryka Gulbinowicza, Oddziału „Wspólnota Polska” z Donatą Nowak na czele, Towarzystwa Przyjaciół Dzieci, Fundacji im. Adama Mickiewicza, Towarzystwa Miłośników Lwowa i Kresów Południowo Wschodnich, darowizn pieniężnych i rzeczowych od osób prywatnych i firm.

Przeprowadzaliśmy zbiórki pieniędzy na odbudowę obiektów po sakralnych w Powiewiórcie drewnianego kościoła z XVII w. w Kolonii Wileńskiej, Skidlu koło Grodna, Lidzie i Jeziorze na Białorusi.

Efektywność naszej działalności charytatywnej zależy od możliwości pozyskania środków od sponsorów. Nasze groszowe wpływy ze składek wystarczają tylko na opłatę za korzystanie przez zarząd z pomieszczenia w kamieniczce „Małgosia” i potrzeby

biurowe. Pozyskanie nowych sponsorów jest niezwykle trudne. Nasz członek wspierający z PSS „SPOŁEM”- „FENIKS” już od dawna przestał wspierać.

INTEGRACJA

Podstawową formą działalności integracyjnej naszego środowiska są zebrania ogólne członków i sympatyków Towarzystwa. Już drugi rok odbywają się w **Klubie Muzyki i Literatury** w samym centrum Wrocławia. Podwoje tego klubu udostępnił nam jego dyrektor Ryszard Sławczyński za sprawą Marii Dutkiewicz. Regularnie raz w miesiącu spotykamy się realizując wcześniej przygotowany program. Informujemy o życiu Polaków na Białorusi i Litwie. Gościliśmy w 1998 roku Czesława Okińczyca - ówczesnego doradcę prezydenta Litwy, który zapoznał z sytuacją Polaków na Litwie. Przekazujemy informacje pozyskane z prasy grodzieńskiej i wileńskiej a także ze źródeł elektronicznych. Waldemar Żarski, naukowiec ze Studium Języka i Kultury Litewskiej Uniwersytetu Wrocławskiego poinformował o współpracy z Uniwersytetem Pedagogicznym w Wilnie, harcerka i długoletnia członkini zarządu, Irena Mayer przedstawiła temat „Harcerstwo w Wilnie w latach 1912-1939 z uwzględnieniem słynnej „13”. Maria Dutkiewicz wspominała swoje dzieje harcerskie w Afryce. Ks. kanonik Stanisław Draguła często przebywający z pomocą duchową i materialną Polakom mieszkającym na Litwie, Białorusi i Ukrainie przekazał swoje spostrzeżenia z tych wojaży. Oglądaliśmy

dokumentację fotograficzną. Spotkania zakończone są zawsze wspólnym śpiewem piosenek harcerskich, patriotycznych i Kresowych. Ale też są spotkania poświęcone naszemu miastu, jego historii, ludziom tworzącym historię. Jerzy Podlak w czasie wojny był we Wrocławiu w obozie pracy będąc jeszcze dzieckiem. Z innymi dziećmi wywoził wózkiem z centrum miasta zwłoki. Przekazał nam informację o formach pracy i działaniach tajnej organizacji „OLIMP”, której członkiem była jego starsza siostra. Od początku kadencji prezes Marian Pacholak omawia w kalendarium ważniejsze wydarzenia miesiąca. Wszystkie rocznice i święta państwowe miały odzwierciedlenie w stosownych prelekcjach, występach zespołów szkolnych dających wiele wzruszeń, a także młodych artystów ze szkół muzycznych. Mieliśmy także występy naszego podopiecznego „Strumyka” z Kolonii Wileńskiej. Nie sposób wymienić w tym krótkim artykule wszystkie tematy. Zainteresowanie uczestników spotkań jest zawsze bardzo aktywne.

Oplatek Ostrobramski, często z udziałem honorowego członka naszego Towarzystwa ks. Kardynała Henryka Gulbinowicza i **Spotkania Wielkanocne** zwane „Jajeczkiem” są okazją do bardzo uroczystej integracji naszego środowiska. W tych uroczystościach oprócz członków uczestniczą nasze rodziny i przyjaciele. Spotkania otwiera zawsze modlitwa i stosownie śpiew kolęd lub pieśni wielkanocnych, życzenia świąteczne przy oplatku lub święconce.

Po spożyciu posiłku śpiewy, deklamacje wierszy, występy artystyczne - najczęściej instrumentalne w wykonaniu młodzieży ze szkół muzycznych. Na jednym z oplatków kolędy na saksofonie grała Patrycja Czerniewska.

Organizowaliśmy wystawy. Oprócz wcześniej wspomnianych należy wspomnieć o wystawie zorganizowanej przez Jerzego Gajczewskiego pt. „Wilno - Grodno, garść wspomnień z Kresów”. Wernisaż wystawy, promocja książki Jadwigi Hohenberg - Gorzkowskiej „Moja dziecięca Odyseja” i koncert pieśni kompozytorów polskich w wykonaniu studentów Akademii Muzycznej we Wrocławiu zgromadził spore grono zainteresowanych wydarzeniem.

Wycieczki krajowe i zagraniczne oprócz walorów poznawczych, które są celem podstawowym tych wydarzeń, są znakomitą okazją do integracji uczestników. Organizowaliśmy najpierw na Litwę ze szczególnym uwzględnieniem Wilna, ale też Ponary, Troki, Kowno, potem kolejne wyjazdy rozszerzone o Białoruś, nie tylko do Grodna, ale też na Polesie. Wyjazdy te zawsze wiążą się z silnymi emocjami, ze wzruszeniem. Jeden z Wilniuków powiedział, że nigdy tam nie wybierze się, bo pękło by jego serce. Ale ci co jadą zabierają zawsze ze sobą prezenty i dużo książek, aby obdarować przyjaciół, którzy odwagili się tam pozostać w niekoniecznie sympatycznych niejednokrotnie relacjach z tamtymi Litwinami czy Białorusinami. W Wilnie zawsze obowiązkowe pokłonienie się Mateczce w Ostrej

Bramie, sercu Marszałka i jego Matce, a w Kolonii Wileńskiej żołnierzom AK i zapalenie zniczy na ich grobach. Spotkania w naszej podopiecznej szkole podstawowej zawsze były niezwykle wzruszające. W czasie jednej z takich wycieczek w czerwcu 2001 roku przekazaliśmy zespołowi artystycznemu „Strumyk” instrument muzyczny keyboard oraz słodycze.

Wycieczek krajowych była taka ilość, że nie będę usiłował odnosić się do każdej. Dużą popularnością cieszą się majówki połączone z ogniskiem, pieczeniem kielbasek i śpiewaniem, śpiewaniem, śpiewaniem. Naszą prowadzącą śpiewanie jest Irena Mayer. Majówki odbywały się w samym Wrocławiu na Partynicach, ale wyjeżdżaliśmy także dalej. W Antoninie zwiedziliśmy drewniany pałacyk myśliwski, w którym grał Fryderyk Chopin. Przeszliśmy przez park z pięknym drzewostanem i znaleźliśmy się nad zalewem, gdzie w drewnianym wigwamie rozpaliliśmy ognisko. I jak zwykle kielbaski i inne przekąski. Zwiedzanie Polanicy Zdrój było połączone z wysłuchaniem koncertu fortepianowego wrocławskiego młodego pianisty, Sławomira Krysa. W Dusznikach Zdroju zwiedziliśmy Muzeum Papiernictwa.

Wspólne uczestnictwo w spektaklach teatralnych, operowych, seansach filmowych, Wieczorach Polskich, wystawach i innych wydarzeniach kulturalnych i patriotycznych stały się powszechnymi.

Pielęgnowujemy tradycje wywodzące się z wileńskich „Kaziuków” i upowszechniamy je w naszym mieście. Było rozdawanie w Rynku pierników i obwarzanek, były występy zespołu „Świtezianka” z Wilna.

Organizowaliśmy obchody jubileuszy naszego oddziału 5, 10, 15 i 20 - lecia istnienia. Za każdym razem przygotowywany program odzwierciedlał nasze osiągnięcia, ale nie ukrywaliśmy niepowodzeń. Towarzyszyły tym wydarzeniom wystawy między innymi starych zdjęć Grodna i Wilna. Nie sposób wymienić wszystkie osoby, którym trzeba pokłonić się i podziękować za ogromne zaangażowanie przy realizacji omówionych zadań. Oprócz osób wymienionych w tekście na pewno zasługują Wanda Liżewska, Teresa Koźmińska, Janina Bubienko, Ludwik Dąmbrowski, a za organizację kolonii w Obornikach Śląskich Bronisława i Ryszard Chwalińscy.

WYDARZENIA

- **1997 r.** Ukazał się pierwszy numer „Biuletynu”. Wydanych było 10 numerów.
- **Maj 1998 r.** Spotkanie z naszej inicjatywy delegacji Oddziału z Wojewodą. Poinformowaliśmy o celach, zadaniach i osiągnięciach a także potrzebach. Spotkanie miało zaowocować pomocą Wojewody. Nie zaowocowało.

- **1998 r.** Nawiązaliśmy współpracę z Oddziałem Towarzystwa Miłośników Wołynia i Polesia. Trwa cały czas.
- **Październik 1998 r.** Uzyskaliśmy osobowość prawną. Bardzo ważne wydarzenie.
- **Maj 1999 r.** Zjazd Krajowy TPGiW w Warszawie. Wrocławscy delegaci obejmują następujące funkcje: prezes - Ryszard Filipowicz, sekretarz - Helena Białobrzaska, skarbnik - Elwira Milan, członkini zarządu - Krystyna Semmler, przewodniczący komisji rewizyjnej - Tadeusz Iwaszkiewicz, przewodnicząca sądu koleżeńkiego - Wanda Liżewska. Przez całą kadencję siedziba władz krajowych mieściła się we Wrocławiu.
- **10 maja 2001 r.** JEm. ks. Henryk kardynał Gulbinowicz został honorowym członkiem Towarzystwa Przyjaciół Grodna i Wilna. Oddział nasz został niezwykle zaszczycony. W części artystycznej wystąpił zespół „Czar jesieni”.
- **Czerwiec 2007.** „Dni Kresowe” we wrocławskim Centrum Kultury Zamek w Leśnicy. Od 22 do 26 czerwca gościliśmy zespół artystyczny pieśni i tańca „Strumyk” ze szkoły podstawowej w Kolonii Wileńskiej. W festiwalu uczestniczyło 6 zespołów.
- **Wrzesień 2010 r.** Maria Dutkiewicz została honorowym członkiem Oddziału TPGiW. Dziękujemy Ci Mario za wszystko.

- **Czerwiec 2013 r.** Krajowy Zjazd TPGiW w Białymstoku. - Maria Dutkiewicz została honorowym członkiem Towarzystwa Przyjaciół Grodna i Wilna. - Marian Pacholak został wybrany wiceprezesem Zarządu Krajowego TPGiW, a Tadeusz Czerniewski członkiem krajowej Komisji Rozjemczej.
- **Październik 2013 r.** Olgierd Kozłowski z okazji jubileuszu 90. rocznicy urodzin przyjął gratulacje, obdarowany został kwiatami, a zaśpiewane "Sto lat" i "Za Niemen" wzruszyło Jubilata.
- **Luty 2014 r.** Jubilaci, 93 letnia Regina Pawłowicz i 90 letni Adam Kiełbiński odebrali od zebranych członków gratulacje z życzeniami dalszych długich lat oraz kwiaty.

DZIEŃ DZISIEJSZY

Po rezygnacji Stanisława Mackiewicza z funkcji prezesa, w dniu 13 grudnia 2012 r. odbyło się uzupełniające zebranie wyborcze zarządu. Od tego dnia zarząd pracuje w składzie: prezes Marian Pacholak, wiceprezes Tadeusz Czerniewski, sekretarz Wanda Liżewska, skarbnik Agata Mrozowicz, członkowie zarządu Janina Bubienko, Ludwik Dąmbrowski, Teresa Koźmińska, Irena Mayer.

Zarząd spotyka się w każdy poniedziałek w kamieniczce „Małgosia”. W czasie spotkań opracowujemy programy zebrań ogólnych i rozdzielamy zadania związane z realizacją bieżących spraw. Dużo czasu zajmuje przygotowanie obchodów 25 - lecia

Oddziału. W założeniach przygotowanie spotkań integracyjnych po nastaniu ciepłych dni. Będziemy czynili kolejne starania o pozyskanie sponsorów i o pozyskanie nowych członków Towarzystwa. Po ostatnio przeprowadzonej weryfikacji Oddział ma 54 członków, z tego w miarę punktualnie opłaca składki 47 osób.

Do niepowodzeń należy zaliczyć wpadkę z organizowaniem wycieczki do Wilna, Kowna i Trok, w roku ubiegłym. Być może nie zbyt dokładnie sprawdziliśmy Biuro Podróży HORYZONT Ireny Szczypek, które miało zawieźć nas na Litwę. Ogłoszona przez biuro niewypłacalność uniemożliwiła odzyskanie zaliczek wpłaconych na wyjazd. Energiczne starania zarządu doprowadziły do odzyskania ze środków gwarancji ubezpieczeniowej biura HORYZONT - 73,89% wpłaconej kwoty.

WIADOMOŚCI Z LITWY

Niepokojące informacje docierają z Litwy. W Magazynie Wileńskim 8/2014 czytamy: "Nie damy się Polakom", powiedziała prezydent Litwy Dalia Grybauskaite podczas spotkania z litewskim korpusem dyplomatycznym. Powiedziała również, że „znaczne ochłodzenie stosunków z Polską, którym zawadzają tkwiące w Sejmie projekty ustaw, dotyczące pisowni nazwisk oraz podwójnego nazewnictwa ulic i miejscowości” - to jeden z najważniejszych problemów obecnej polityki zagranicznej Litwy.

Kolejna informacja Aleksandry Akińczo, redaktorki Radia "Znad Wilii" i korespondentki PAP: „Sejm Litwy zdecydowaną większością głosów wypowiedział się przeciwko używaniu dwujęzycznych tablic z nazwami ulic i miejscowości”.

Przedstawione wspomnienia tylko częściowo obejmują 25 lat dziejów Towarzystwa. Prowadzona kronika zawiera wszystkie wydarzenia. Bogata jest dokumentacja fotograficzna.

Na koniec WSZYSTKIM NASZYM CZŁONKOM I SYMATYKOM ŻYCZYMY DOCZEKANIA W ZDROWIU ZŁOTYCH GODÓW I UCZESTNICZENIA W KOLEJNEJ UROCZYSTOŚCI.

Tadeusz Czerniewski

MÓWIĄC PO WILEŃSKU, KARDYNAŁOWI GULBINOWICZOWI STUKNEŁO 90 LAT

"Może doczekam dnia jutrzejszego kiedy, mówiąc po wileńsku, stuknie 90 lat. 17 października podobno o godzinie trzeciej nad ranem zadałem ból swojej mamie i wyszedłem na świat, żeby odetchnąć świeżym powietrzem." Tak z humorem Kardynał rozpoczął podziękowanie za jubileuszowy koncert we wrocławskiej Hali Stulecia. Ale o tym potem. A teraz chronologicznie:

Z BIOGRAFII KARDYNAŁA HENRYKA ROMANA GULBINOWICZA

Jego Eminencja Arcybiskup Senior Świętego Kościoła Rzymskiego Kardynał - Prezbiter Niepokalanego Poczęcia NMP Ad Saxa Rubra. Doktor Teologii, doktor honoris causa Papieskiego Wydziału Teologicznego we Wrocławiu, Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu, Politechniki Wrocławskiej i Akademii Medycznej we Wrocławiu. Były członek Kongregacji ds. Kościołów Wschodnich, ds. Duchowieństwa, ds. Ewangelizacji Narodów, Kanonik Kapituły Warmińskiej we Fromborku, Kawaler Orderu Orła Białego.

Patientia et Caritas



Wdzięczny Bogu,
Matce Miłosierdzia i ludziom
za długie życie

*→ Skłony przed, Głównym
1. 90.*

Wilno - Białystok - Olsztyn - Wrocław

Urodzony 17 października 1923 r. w Wilnie w rodzinie Antoniego i Walerii z d. Gajewska. Lata dziecięce spędził w podwileńskiej wsi Szukiszki. Szkołę średnią skończył w Wilnie i tu w roku 1944 został przyjęty do Arcybiskupiego Wyższego Seminarium Duchownego. Święcenia przyjął 18 czerwca 1950 r. w Białymstoku z rąk abpa Romualda Jałbrzykowskiego. Doktorat z teologii moralnej i etyki uzyskał na wydziale Teologii Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Kolejne lata to duszpasterstwo akademickie w Białymstoku, następnie profesor i rektor seminarium duchownego oraz pracownik kurii diecezjalnej w Olsztynie.

12 stycznia mianowany biskupem i administratorem apostolskim części diecezji wileńskiej w granicach Polski z siedzibą w Białymstoku. Sakrę biskupią otrzymał 8 lutego 1970 roku z rąk kardynała Stefana Wyszyńskiego. 3 stycznia 1976 mianowany arcybiskupem metropolitą wrocławskim. Ingres do katedry wrocławskiej odbył 2 lutego 1976 r. 25 maja 1985 r. papież Jan Paweł II mianował kardynałem tytułu dell'Immacolata Concezione di Maria a Grottarozza. Przeprowadził synod archidiecezjalny, był gospodarzem 46. Międzynarodowego Kongresu Eucharystycznego i międzynarodowego spotkania młodzieży Taizé'. 3 kwietnia 2004 roku przeszedł na emeryturę.

UROCZYSTOŚCI W WILNIE

21 września, Jubilat rozpoczął świętowanie swoich 90 urodzin w Wilnie - miejscu urodzenia, u Najświętszej Matki, której był ofiarowany jako 5 letnie dziecko. Organizatorem pielgrzymki był ks. Cezary Chwilczyński, dyrektor wrocławskiego Radia Rodzina. Uroczystej Mszy św., odprawionej przed obrazem Matki Bożej Ostrobramskiej, przewodniczył sam Jubilat, w koncelebrze bkp Ignacy Dec oraz ks. prałat Jan Kasiukiewicz.

"Tu są początki wspaniałego, długiego, obfitego w dokonania życia naszego kochanego księdza Kardynała. Tu się wszystko zaczęło, na tej ziemi wileńskiej, życie, szkoła, studia w seminarium i kapłaństwo. Dlatego czujemy, co czuje w tej chwili ksiądz Kardynał w swoim sercu, gdy wrócił dziś do ziemi swojego narodzenia" - powiedział biskup Ignacy Dec w kazaniu wygłoszonym podczas Mszy św.

W czasie uroczystości kardynał wręczył pierścienie milenijne archidiecezji wrocławskiej kustoszowi sanktuarium w Ostrej Bramie, ks. prałatowi Janowi Kasiukiewiczowi oraz europosłowi, który jest przewodniczącym Akcji Wyborczej Polaków na Litwie, Waldemarowi Tomaszewskiemu. Jubilat obdarował ks. prałata ornatem z wyhaftowanym wizerunkiem błogosławionego Jana Pawła II. Na zakończenie Mszy św. kardynał Gulbinowicz udzielił

wszystkim uczestnikom błogosławieństwa apostołskiego połączonego z odpustem zupełnym. Upoważnił do tego specjalnym dekretem Stolicy Apostolskiej papież Franciszek.

Edward Trusiewicz, wiceminister kultury, wręczył Jubilatowi medal Ministerstwa Kultury Litwy zwany "Nieś swoje światło i wierz". Odznaczenie jest wyrazem wdzięczności dla kardynała za wspieranie Litwinów w latach 70 i 80 ubiegłego wieku z ramienia watykańskiej Kongregacji Kościołów Wschodnich. Była to pomoc materialna, druk literatury religijnej oraz pomoc w zachowaniu dziedzictwa kulturowego i religijnego.

W uroczystości uczestniczyli ze strony parlamentarzystów, władz Litwy i samorządowców, oprócz ww., Jarosław Narkiewicz - wicemarszałek Sejmu Litwy, posłanki Rita Tamaszuniene - przewodnicząca Sejmowej Frakcji AWPL i Wanda Krawczonok, Jarosław Niewierowicz - minister energetyki, Renata Cytacka - wiceminister energetyki, Leokadia Poczykowska - wiceminister rolnictwa, Lidia Mamosziunaite - wiceminister oświaty, Władysław Kondratowicz - wiceminister łączności, Maria Rekęć - mer Samorządu Rejonu Wileńskiego, Zdzisław Palewicz - mer rejonu sołecznickiego, Jarosław Kamiński - wicemer Wilna, Artur Ludkowski - radny i dyrektor Domu Polskiego w Wilnie. W uroczystościach uczestniczył ze strony polskiej - Stanisław

Cyganowski - konsul generalny RP w Wilnie, a z Wrocławia m.in. Ewa Mańkowska - wicewojewoda dolnośląska, posłowie Ewa Wolak, Sławomir Piechota, senator Wiesław Kilian, starosta powiatu wrocławskiego - Andrzej Szawan i 170 osobowa grupa pielgrzymów z Dolnego Śląska. Licznie przybyli Polacy mieszkający na Litwie. Uczestniczyli także Litwini.

Wzruszające chwile przeżywał kardynał spacerując śladami dzieciństwa i młodości. Narzekał, że nie mógł trafić do wielu miejsc, tak bardzo Wilno się zmieniło. Spotkani ludzie składali życzenia i cieszyli się z możliwości porozmawiania. Płynące od Kardynała ciepło rozlewa się na przebywających z nim ludzi, pragnęli zamienić choćby kilka zdań i złożyć życzenia. Jubilat odwiedził emerytowanego kardynała Audrysa Backisa oraz złożył wizytę metropolicie wileńskiemu arcybiskupowi Gintarasowi Gruszy.

Na zakończenie pobytu w Wilnie kardynał wyraził zadowolenie i pochwalił gospodarzy za rozwój Wilna i dbałość o miasto.

PRZEDSTAWICIELE TOWARZYSTWA GRODNA I WILNA U JUBILATA

W dniu 15 października kardynał Gulbinowicz, Honorowy Członek Towarzystwa Przyjaciół Grodna i Wilna, przyjął przedstawicieli w swojej rezydencji. Przekazaliśmy Jubilatowi kwiaty - 9

czerwonych róż, po jednej na każde dziesięć lat i album ze zdjęciami Wilna autora Jana Bułhaka z załączonymi życzeniami podpisanymi przez członków. Towarzystwo reprezentowali: Janina Bubienko, Maria Dutkiewicz, Wanda Liżewska, Irena Mayer i składający życzenia Tadeusz Czerniewski: Czcigodny Jubilacie, kochanieńki nasz kardynale. Dziękujemy Opatrzności , że my Kresowiacy urodzeni w Grodnie i Wilnie możemy złożyć Eminencji życzenia z okazji rocznicy 90 urodzin. Życzymy dobrego zdrowia na dalsze długie lata posługi kapłańskiej, życzymy aby Jego Eminencja przekroczył wiek życia swego 107 letniego pradziadka. Reakcja Jubilata była natychmiastowa."Jestem przygotowany, mam trumnę. A czy pan wie, że na wileńszczyźnie, gdy umarł ksiądz chowano go w trumnie nie wyheblowanej w środku." Odpowiedziałem zgodnie z prawdą, że nie wiedziałem.

W bardzo miłej atmosferze upłynęło 20 minut na rozmowie. Była opowieść gospodarza o trudnych początkach posługiwania pasterskiego we Wrocławiu, mieście zamieszkującym przez ludzi z różnych zakątków świata a wśród nich licznych zabużan. Pytał o rodzinę, jak jest liczna, czy kochająca się. Wyszliśmy obdarowani książkami dla Towarzystwa.

W ARCHIKATEDRZE WROCŁAWSKIEJ pw. ŚW. JANA CHRZCICIELA

W wigilię urodzin Jubilata archikatedra była zapelniona do ostatniego miejsca. Nad wejściem do świątyni Herb ks. Kardynała i hasło: CIERPLIWOŚĆ I MIŁOŚĆ.

W uroczystościach jubileuszowych wzięło udział wielu biskupów z Polski i zagranicy, m.in. prymas Polski abp Józef Kowalczyk i abp Henryk Muszyński. Kardynał Gulbinowicz przewodniczył Mszy św. dziękczynnej koncelebrewanej z trzydziestoma biskupami.

Gości powitał gospodarz, metropolita wrocławski, ks. abp Józef Kupny: Eminencjo, czcigodny księżę kardynale, dostojny Jubilacie. Księża arcybiskupi i biskupi z księdzem Prymasem i przewodniczącym Konferencji Episkopatu Polski. Pragnę serdecznie powitać czcigodnych członków kapituł naszej Metropolii Archidiecezji Wrocławskiej, Diecezji Legnickiej i Świdnickiej. Drodzy przedstawiciele duchowieństwa wszystkich stopni i godności, zwierzchnicy innych wyznań. Przełożeni zgromadzeń zakonnych męskich i żeńskich, przedstawiciele władz rządowych i samorządowych oraz panie i panowie konsulowie, rektorzy wyższych uczelni Wrocławia i Opola. Droga rodzinie dostojnego Jubilata. Wszyscy zaproszeni na dzisiejszą uroczystość goście. Pragnę was serdecznie powitać. Gromadzi nas dzisiaj w tej prastarej

archikatedrze wyjątkowa okoliczność, świętowanie jubileuszu 90 rocznicy urodzin JE ks. Kardynała Henryka Gulbinowicza, wieloletniego pasterza archidiecezji wrocławskiej . Chciałbym nas wszystkich zaprosić do wspólnego dziękczynienia za dar życia i posługi w Kościele czcigodnego księdza kardynała Henryka i do gorącej modlitwy o błogosławieństwo oraz wszelkie potrzebne łaski dla jego eminencji na dalsze lata życia i realizacji otrzymanego przed laty powołania. Wszystkich serdecznie zapraszam do tego wspólnego dziękczynienia i wspólnej modlitwy.

Homilię wygłosił przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski ks. abp Józef Michalik, który powiedział, że dziś Kościół w Polsce szczególnie potrzebuje proroków prawdy Bożej . Jesteśmy tu dzisiaj, by podziękować za takiego proroka, ks. kardynała Gulbinowicza, który przyszedł do archidiecezji wrocławskiej podobnie, jak patronka dnia dzisiejszego św. Jadwiga, spoza tego regionu, ale tu się niezwykle dobrze odnalazł. (...) Właściwie to Wrocławianie wiedzą najwięcej o tych latach posługi swego pasterza, ja dodam tylko, że w odbiorze zewnętrznym piękne to było posługiwanie, ponieważ wiara Księdza Kardynała budziła najlepsze siły w kapłanach wrocławskich i ludziach, którym posługiwał i z którymi się spotykał, bo zarówno Ksiądz Kardynał jak i Dolny Śląsk zna wartość wiary i wie, że gdybyśmy przestali wierzyć, to stracilibyśmy co najważniejsze i najpiękniejsze w życiu.

Homilię zakończył abp Kowalczyk życzeniem, żeby jeszcze długo mógł Ksiądz Kardynał pełnić wolę Bożą na tej ziemi i uczyć nas podobnej, radosnej postawy w codzienności naszego życia i w oczekiwaniu na nasze ostateczne spotkanie z Chrystusem.

Jubilat żartobliwie dziękował wszystkim zebrany. "Bóg Wszechmogący pozwolił mi doczekać dziewięćdziesiątego roku życia. Przepraszam wszystkich, że tak długo żyję, że narobiłem wam Czcigodni i Dostojni tyle kłopotów z racji tego jubileuszu. Długie życie zawdzięczam Panu Bogu i moim rodzicom, którzy dali mi dobre geny. Pragnę dziś wobec Was, Dostojni, Szanowni i Kochani podziękować gorąco Bogu za ogrom łask, a także Wam Kochani za lata wspólnej pracy.

Na koniec kardynał Gulbinowicz udzielił błogosławieństwa apostołskiego z odpustem zupełnym na mocy dekretu Stolicy Apostolskiej przyznanego mu przez papieża Franciszka.

Po Mszy św. wielu uczestników uroczystości przekazało Jubilatowi życzenia i wręczyło upominki.

KONCERT WE WROCŁAWSKIEJ HALI STULECIA

16 października Hala Stulecia wypełniła się pięcioma tysiącami gości, którym udało się zdobyć zaproszenia na koncert jubileuszowy

na cześć Księdza Kardynała, zorganizowany przez Prezydenta Miasta Wrocławia.

Zebranych powitał prezydent Rafał Dutkiewicz: Eminencjo, kochany Księżę Kardynale, eminencje, ekscelencje, szanowni państwo. W 1997 roku w katedrze wrocławskiej wystawiono relikwie św. Stanisława, a Ksiądz Kardynał przywrócił średniowieczną tradycję corocznej procesji z relikwiami świętego, aby chronił miasto od nieszczęść. Dziękujemy Księżę Kardynale za tę procesję. Dziękujemy św. Stanisławowi za wstawiennictwo. Wrocław w 2010 roku obronił się przed wielką wodą. Wrocław, który jest przedmiotem wielkiej troski Księdza Kardynała. Wiem o tym już od kilkudziesięciu lat. Miałem szczęście i możliwość rozmawiania z Jego Eminencją o Wrocławiu od końca lat siedemdziesiątych ubiegłego wieku. Tu i ówdzie spisywałem relacje z tych spotkań. Chcę dzisiaj Księdzu Kardynałowi podziękować. Podziękować za Dzielnicę Wzajemnego Szacunku, która jest przecież jego pomysłem. Chcę podziękować za wpisywanie Wrocławia w mapę świata poprzez międzynarodowe spotkania młodzieży z Taizé, Kongres Eucharystyczny, obchody milenijne. Dziękuję Eminencjo. I ośmielony głosem księdza Prymasa chcę przypomnieć moje dwie ulubione anegdoty. Już wielokrotnie przywoływane, ale przecież wciąż świeże i zabawne. W 1982 roku zjawiliśmy się u ówczesnego arcybiskupa wrocławskiego, księdza

Gulbinowicza, Tesia Szostek i ja aby któryś już raz zaczerpnąć ze słynnych 80 milionów złotych, które tuż przed wprowadzeniem stanu wojennego Dolnośląska „Solidarność” zdeponowała u metropolity. Zaczerpnąć na potrzeby podziemnej „Solidarności”. Ksiądz arcybiskup chciał nam przekazać pieniądze w obecności świadka i poprosił do siebie księdza biskupa Dyczkowskiego zwanego „Harnasiem”. Ponieważ wszyscy obawiali się wówczas podsłuchów, to kiedy biskup Dyczkowski wszedł do gabinetu, arcybiskup wskazując Teresę i mnie, powiedział do księdza Adama, księżę biskupie, siostry przysły do nas z prośbą o pieniądze na ochronkę. Harnaś nie zorientował się jednak o co chodzi i rozpostarszy ramiona ruszył w moim kierunku mówiąc „witam drogi Rafale” . Na co zirytowany ksiądz kardynał Gulbinowicz trzasnął dłonią w biurko i rzucił „nie Rafał tylko siostry, siostry mówię”. Krótco po ślubie odwiedzałem wielokrotnie ówczesnego arcybiskupa, a wizytom towarzyszyły zabawne rozmowy powtarzane jak rytuał, które niniejszym przytaczam. „Jak tam, dzieci już masz”. Wówczas nie mieliśmy jeszcze dzieci więc odpowiadałem niezmiennie „Ekscelencja przecież wie, że jeszcze nie.” „Przyjdź do mnie dam ci krople.” „Jakie krople.” „Litewskie, pomagają w tych sprawach”. „A skąd ksiądz arcybiskup wie, że pomagają.” Na co odpowiedź brzmiała „znam wielu ważniejszych od ciebie, którym pomogły.”

Księżę Kardynale, w imieniu wszystkich wrocławskich dzieci i wrocławskich dorosłych, za wszystko, za świętego Stanisława, za Kongres Eucharystyczny, za Wrocław, bardzo, bardzo serdecznie dziękuję.

W koncercie wystąpili artyści Opery Wrocławskiej pod dyrekcją Ewy Michnik. Soliści, orkiestra, chór i balet przedstawili piękne widowisko złożone z fragmentów oper następujących kompozytorów: Giuseppe Verdi: Joanna d' ARc i Otello, Giacomo Orefice – Chopin, Pietro Mascagni – Cavalleria Rusticana, Stanisław Moniuszko: Straszny Dwór i Halka, Jacques Offenbach – Opowieści Hoffmana.

Partie wokalne wykonali soliści: Anna Lichorowicz – sopran, Barbara Bagińska – mezzosopran, Jadwiga Postrożna – mezzosopran, Nikolay Dorozhkin – tenor, Zdzisław Madej – tenor, Jacek Jaskuła – baryton, Bogusław Szynalski – baryton.

Wielce wzruszony był Jubilat dziękując za uroczystość i jak zwykle z humorem powiedział m.in.: Wszyscy wiemy, że to Bóg Wszechmogący pozwolił mi, staremu emerycie doczekać swoich niełatwych dziewięćdziesięciu lat. Rodzice moi mieli też swój udział, bo dali mi dobre geny. Bogu oraz tacie i mojej mamie pięknie dziękuję za te 90 lat, a zwłaszcza za wieczór dzisiejszy. Wszystkich państwa bardzo serdecznie przepraszam, że tak długo żyję.

Narobiłem wam, czcigodni, dostojni tyle kłopotów z racji mojego jubileuszu. Wielkie dzięki staropolskim Bóg Zapłać składam w ręce wszystkich organizatorów , ogromnie ważnego dla mnie spotkania w Hali Stulecia. Te dziękczynienia składam na ręce władz duchownych ks. abpa Józefa Kupnego Metropolity Wrocławskiego, oraz władzy samorządowej, państwowej. Szczególne dzięki panu prezydentowi miasta Wrocławia doktorowi Rafałowi Dutkiewiczowi i jego małżonce. Niech państwo tego głośno nie mówią, bo bez małżonki w rodzinie Państwa Dutkiewiczów nic się nie dzieje.

Dziś Wrocław i Dolny Śląsk dzięki pracy pokoleń Polaków na progu XXI w. napawa nas stałych mieszkańców, przybywających tu turystów wielkim optymizmem. Modłę się, by jeszcze lepiej działa się na Dolnym Śląsku i w całej naszej Rzeczypospolitej, a państwu życzę, byście tego szczęśliwie doczekali, bo moje dni są już policzone. Stary emeryt pięknie dziękuje za dzisiejszy wieczór i proszę państwa, podziwiam waszą cierpliwość, że chcieliście tego wszystkiego wysłuchać. Szczęść Boże.

Kardynała pożegnali uczestnicy gromkimi brawami i śpiewem „Życzymy, życzymy i zdrowia i szczęścia i błogosławieństwa, przez ręce Maryi ...”

Po koncercie odbył się na pergoli pokaz Wrocławskiej Fontanny Multimedialnej specjalnie przygotowany dla Dostojnego Jubilata. W trakcie pokazu wyświetlany był herb i wizerunek ks. Kardynała.

WRĘCZENIE KRZYŻA „TIBI MATER POLONIA”

Kapituła Odznaczeń przy Stowarzyszeniu Osób Represjonowanych w Stanie Wojennym, Zarząd Regionu Dolny Śląsk i Wydział Programów Katolickich PSE „Polest” we Wrocławiu, zorganizowali w dniu 18 października uroczystość, na której odznaczono patriotów zasłużonych dla niepodległej Polski Krzyżem „Tibi Mater Polonia”.

Jego Eminencja Ksiądz Kardynał Henryk Gulbinowicz, odznaczony Krzyżem, w ciepłych słowach podziękował za odznaczenie.

Wydarzenie uświetnił Koncertem Specjalnym Jan Pietrzak, również odznaczony Krzyżem.

Wrocław, październik 2013 r.

Tadeusz Czerniewski



Spotkanie opłatkowe w Towarzystwie Przyjaciół Grodna i Wilna. Styczeń 2013 r.



*Po mszy św. w intencji członków Towarzystwa, którzy odeszli do wieczności i żyjących.
W kościele p.w. Opieki św. Józefa.*